IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 25)
z dnia 23 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 25)

23 stycznia 2020 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Krystyny Skowrońskiej (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła opinię Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 wraz z autopoprawką (druki nr 112 i 112-A) o:

1) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP:
a) dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2,
b) dotacje celowe z załącznika nr 8;

2) planie finansowym instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 12 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP;

3) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu:
a) dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2;

4) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu:
a) dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2,
b) dotacje celowe z załącznika nr 8;

5) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze:
a) dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2,
b) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami z załącznika nr 7,
c) dotacje celowe z załącznika nr 8;

6) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 17.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kaczmarska** szef Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami, **Piotr Świątecki** szef Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Magdalena Pietrzak** szef Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikami, **Paweł Mucha** zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Mirosław Wiklik** dyrektor Gabinetu Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Maciej Berek** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Biała**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jacek Markiewicz** – legislator z Biura Legislacyjnego; **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dzień dobry państwu. Proszę o wyciszenie rozmów. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020 (druki nr 112 i 112-A) w zakresie opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o częściach obejmujących Kancelarię Prezydenta RP, Kancelarię Sejmu, Kancelarię Senatu, Krajowe Biuro Wyborcze, części 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 17 oraz planie finansowym instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 12 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP. Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec niezgłoszenia uwag do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Przypominam, że posłowie członkowie Komisji Finansów Publicznych wszystkie informacje mają w formie elektronicznej na i-Padach. Rozpatrywanie opinii Komisji będzie takie samo jak zwykle. Głos zabierze poseł referent z ramienia komisji branżowej, potem poseł koreferent z ramienia Komisji Finansów Publicznych. Następnie będą wystąpienia posłów, dyskusja, pytania i odpowiedzi przedstawicieli dysponentów części budżetowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Proszę przedstawiciela komisji pana posła Kazimierza Smolińskiego o zreferowanie opinii. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, opinia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam, jeszcze jedno słowo. Nie powitałem naszych gości. Bardzo przepraszam. Witam pana Pawła Muchę, zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta RP, panią Agnieszkę Kaczmarską, szefa Kancelarii Sejmu, pana Piotra Świąteckiego, szefa Kancelarii Senatu, panią Magdalenę Pietrzak, szefa Krajowego Biura Wyborczego, oraz pana Tomasza Robaczyńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Ponownie oddaję głos. Przepraszam bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kontynuując, jest to opinia o rządowym projekcie ustawy budżetowej wraz z autopoprawką w zakresie działania komisji zgodnie ze stosownym postanowieniem marszałka Sejmu. Komisja w dniu 16 stycznia bieżącego roku rozpatrzyła i zaopiniowała projekt ustawy budżetowej na rok 2020 wraz z autopoprawką w zakresie: części 01 – Kancelaria Prezydenta RP, części 02 – Kancelaria Sejmu, części 03 – Kancelaria Senatu, części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze, części 83 – Rezerwy celowe oraz planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 12 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP.

Komisja po wysłuchaniu informacji szefa Kancelarii Prezydenta RP, szefa Kancelarii Sejmu, szefa Kancelarii Senatu i szefa Krajowego Biura Wyborczego pozytywnie zaopiniowała poszczególne części.

W odniesieniu do części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP Komisja wydała opinię pozytywną w stosunku do dochodów i wydatków z załączników nr 1 i 2, dotacji celowych z załącznika nr 8 i planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 12 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP.

W odniesieniu do części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu opinia Komisji jest pozytywna w zakresie dochodów i wydatków z załączników nr 1 i 2. Jednocześnie Komisja wnosi o przyjęcie następującej poprawki. W części 02 – Kancelaria Sejmu (rozdział 75101) proponuje się zmniejszenie wydatków o kwotę 18 084 tys. zł, w tym wydatków bieżących o kwotę 18 084 tys. zł.

W odniesieniu do części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu Komisja zaopiniowała pozytywnie dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2 oraz dotacje celowe z załącznika nr 8.

W odniesieniu do części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze Komisja zaopiniowała pozytywnie dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2, zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami z załącznika nr 7, dotacje celowe z załącznika nr 8.

W odniesieniu do części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 17 Komisja zaopiniowała pozytywnie tę pozycję.

Jeżeli chodzi o poszczególne części, w części 01 wydatki budżetowe zamykają się kwotą 199 582 tys. zł. W dziale 751 jest to kwota 169 582 tys. zł. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego planuje wydatkowanie środków w kwocie 68 900 tys. zł. Ogółem wydatki majątkowe są w kwocie 2200 tys. zł. Wydatki są niższe o ponad 19% niż w 2018 r. Główne zadania to przebudowa dachu oraz modernizacja systemu telewizji przemysłowej. Jest też budżet zadaniowy. W zasadzie nie było jakichkolwiek konkretnych wątpliwości co do pozytywnego zaopiniowania części 01.

Jeżeli chodzi o część 02, w projekcie ustawy budżetowej plan dochodów w kancelarii jest w kwocie 3979 tys. zł. Jest to o 85 tys. zł mniej niż w prognozie dochodów na rok bieżący. Jeżeli chodzi o wydatki – w kwocie 575 000 tys. zł, są one o 56 tys. zł wyższe niż w planie ustawy budżetowej na rok 2019, ale tutaj jest poprawka komisji. Wnoszę, żeby Wysoka Komisja ją zaakceptowała. Chodzi o zmniejszenie wydatków o 18 000 tys. zł. Myślę, że pani minister szczegółowo wyjaśni, z czego bierze się owa poprawka.

Jeżeli chodzi o część 03 – Kancelaria Senatu, tutaj wydatki ogółem na 2020 r. wynoszą 229 546 tys. zł. Zostały zwiększone o 4,2% w stosunku do ustawy budżetowej na 2019 r.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, proszę bliżej mikrofonu. Państwa proszę o wyciszenie rozmów, gdyż nie słychać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze projekt planu wydatków jest niższy w stosunku do ustawy budżetowej na 2019 r. o 4000 tys. zł. Na rok 2020 w części 11 szacuje się 10 tys. zł, co oczywiście przy tych wydatkach jest kwotą bardzo małą. Nie było jednak żadnych wątpliwości co do przyjęcia tej części budżetowej.

Konkludując, wnoszę, żeby Komisja zaopiniowała pozytywnie propozycje przedstawione w poszczególnych częściach, które przedstawiłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Posłem koreferentem z ramienia Komisji Finansów Publicznych jest pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska. Proszę bardzo, oddaję pani głos.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Zacznę od tego, żebyśmy mieli porównanie, panie przewodniczący, jak rosły wydatki w Kancelarii Prezydenta RP. W 2015 r. wynosiły one 168 000 tys. zł, a w roku 2020 wyniosą 199 500 tys. zł. To prawda, że w porównaniu z rokiem 2019 jest zmniejszenie o około 400 tys. zł. Niemniej jednak – pewnie nie byliśmy dosyć dociekliwi – do Kancelarii Prezydenta RP wprowadzono dwa zespoły, urządzono dwie komórki organizacyjne zajmujące się między innymi poradami prawnymi. Zgoda, że Kancelaria Prezydenta RP przyjęła na siebie takie zadanie. Jest to zatrudnienie 30 osób. Jak w wyjaśnieniach podaje Kancelaria Prezydenta RP, biura te przyjęły około 140 tys. skarg. Jednak wyjaśnienia wymaga to, że w 2015 r. przyjęliśmy rozwiązania dotyczące bezpłatnych porad prawnych. Później je kontynuowano. Chciałabym zadać pytanie, dlatego że nie było wyjaśnienia co do liczby skarg, jak się to finalnie zakończyło. Powołaliśmy jako instytucje rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw dziecka, rzecznika praw pacjenta i innych rzeczników. W tym przypadku, jeżeli mamy dokonywać oceny, powinniśmy zadać sobie pytanie, czy usytuowanie takich biur w Kancelarii Prezydenta RP jest rozwiązaniem funkcjonalnym, czy poszczególni rzecznicy nie powinni zajmować się sprawami, które wpływają do Kancelarii Prezydenta RP. Chciałabym przypomnieć, że są to dwie komórki.

W Kancelarii Prezydenta RP mamy również wydatki związane z rewaloryzacją zabytków Krakowa. W tym zakresie nie mam uwag.

Chciałbym również panie i panów posłów poinformować, że średnie wynagrodzenie w Kancelarii Prezydenta RP wynosi 10 234 zł. Wskazano również, że w jednostce budżetowej, która obsługuje Kancelarię Prezydenta RP, zdarzają się wynagrodzenia, które w związku z przyjęciem płacy minimalnej… Pracownicy ci nie osiągali minimalnego wynagrodzenia, nie osiągają, nie będą osiągać. Należałoby dokonać wyrównania, pod-

wyższenia wynagrodzenia części pracowników do płacy minimalnej. Szanowni państwo, w tym zakresie należałoby się nad sprawą poważnie zastanowić.

Jeżeli chodzi o Kancelarię Sejmu, w Kancelarii Sejmu również czynię porównanie do roku 2015. W roku 2015 środki, które były przeznaczone na funkcjonowanie Kancelarii Sejmu, były w wysokości 458 000 tys. zł. W roku 2020, po przedłożeniu autopoprawki przez szefową Kancelarii Sejmu i zmniejszeniu w roku 2020 wydatków o kwotę 18 000 tys. zł, finalnie wydatki będą wynosiły 557 000 tys. zł. Jest to o 100 000 tys. zł więcej w porównaniu do roku 2015. Zgoda, że po części mamy wydatki inwestycyjne, ale nie są one tak duże. Wielkości tej nie możemy skalkulować, że jest głównym miernikiem wzrostu. Chciałabym również powiedzieć, że w stosunku do roku 2019 wydatki będą mniejsze o około 18 000 tys. zł, czyli o kwotę, o której mówimy przy złożonej autopoprawce.

Komisja rozpatrywała niektóre inspekcje. Mówimy o wynagrodzeniach. Zdaję sobie sprawę, że wynagrodzenia, o których mówimy w Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Sejmu czy Kancelarii Senatu, dotyczą urzędników, wysoko wyspecjalizowanych pracowników. Chciałabym zauważyć, że średnie wynagrodzenie w Kancelarii Prezydenta RP – jeszcze raz przytoczę – wynosi 10 234 zł. Średnie wynagrodzenie – dziękuję za udzielenie odpowiedzi – w Kancelarii Sejmu wynosi 9996 zł, przy czym średnie wynagrodzenie pracowników na stanowiskach kierowniczych, doradczych czy specjalistycznych wynosi 11 565 zł, pracowników na stanowiskach pomocniczych 6500 zł, a wynagrodzenie R-ki wynosi prawie 19 400 zł. Dziękuję za tę odpowiedź.

Wyjaśnienia wymaga, że wydatki osobowe w roku 2019 po części były związane ze zmianą kadencji. Takich wydatków Kancelaria Sejmu nie będzie ponosiła w roku 2020, a przynajmniej nie w takiej skali, o jakiej mówimy, jaka była po zmianie kadencji w roku 2019. W roku 2019 mieliśmy również do czynienia z tzw. dodatkowymi środkami na zmianę kadencji, których nie będzie w roku 2020.

Chciałabym także powiedzieć państwu, że każdorazowo oceniamy mierniki jakościowe związane z funkcjonowaniem poszczególnych instytucji. W tym przypadku chciałabym poinformować, że przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia… Ja nie prosiłam państwa… Wszyscy jesteśmy świadkami sporów kompetencyjnych związanych z listami do Krajowej Rady Sądownictwa. Nie mówię o wyrokach sądowych. Nie mówię o ich realizacji, ponieważ wszyscy to obserwujemy. Poprosiłam, żebyśmy mogli otrzymać opinię Urzędu Ochrony Danych Osobowych, na którą powołuje się Kancelaria Sejmu, związaną z nieupublicznianiem list. Takiej odpowiedzi, takiej informacji z Kancelarii Sejmu od pani minister nie otrzymałam. A zatem pytam ponownie. W tym przypadku uczestniczyłam w posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, prosiłam. Pani minister zadeklarowała, ale do dzisiaj nie mamy odpowiedzi. Mam pytanie: dlaczego pomimo złożonych deklaracji nie otrzymaliśmy odpowiedzi?

W Kancelarii Senatu dla porównania w roku 2019 mieliśmy 230 000 tys. zł. Na rok 2020 jest 229 000 tys. zł. Generalnie nie mam uwag do tej części budżetowej. Niemniej jednak zapytam Kancelarię Senatu o bardzo drobną sprawę. W związku z porównywalnymi kwotami wydatków w Kancelarii Senatu w roku 2019 i w roku 2020 mamy wzrost o 200 tys. zł w odpisach na fundusz świadczeń socjalnych, kiedy podstawy w tym zakresie nie zmieniają się. Są wyższe.

Jeżeli chodzi o budżet Krajowego Biura Wyborczego, nie mam uwag w stosunku do przedłożonej przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych opinii do tej części budżetowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego otwieram dyskusję. Później, kiedy będą pozostałe pytania. Proszę bardzo, pan poseł Urbaniak, jeżeli dobrze widzę. Proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za udzielenie głosu. Chciałbym wyjaśnić kilka rzeczy. Myślę, że pójdzie mi to w miarę sprawnie. Zacznę od oczywistości. Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych wszystkie budżety zaopiniowała pozytywnie, ale żeby obraz pozytywnej opinii był w pełni prawidłowy jako czło-

nek Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych chciałbym zwrócić uwagę, że niestety pomimo próśb członków Komisji z opozycji nad wszystkimi budżetami głosowano razem, nie pozwalając każdego z budżetów poszczególnych kancelarii zaopiniować oddzielnie. W związku z tym członkowie Komisji z opozycji w trakcie głosowania wstrzymali się od głosu. Stąd opinia pozytywna. Tymczasem nasza opinia o różnych budżetach była różna.

Druga sprawa dotyczy generalnie wszystkich przedstawionych budżetów. Już na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych zwracałem uwagę, że używanie słów „oszczędny", „gospodarny" akurat w przypadku tych części budżetowych jest najmniej odpowiedzialne. Stary zabieg budżetowy polegający na tym, że zaproponowane budżety wyglądają bardzo ładnie w stosunku do budżetu roku 2019, nie zmienia tego, iż w ostatnich latach wszystkie te budżety puchły jak ciasto drożdżowe, i to naprawdę w imponujący sposób. Rekordzistą jest Kancelaria Senatu, która oczywiście w tym roku zmniejsza budżet, a jakże, ale przez okres sprawowania władzy w Senacie przez pana marszałka Karczewskiego budżet wzrósł dwuipółkrotnie, 250%. W Sejmie poziom dynamiki wynosi 141%, u prezydenta RP, o czym mówiła pani przewodnicząca Skowrońska, jest to ponad 122%. Zabiegi, które przez ostatnie cztery lata były robione z budżetami, o których mówimy… Każda okazja była dobra, żeby do budżetu dorzucić jakieś pieniądze. A to „Niepodległa", a to pierwsza rocznica stulecia odzyskania niepodległości, a to druga rocznica stulecia odzyskania niepodległości. Za każdym razem budżet puchnął, puchnął, puchnął, aż wreszcie przyszedł rok wyborów prezydenckich i trzeba pokazać, że jesteśmy oszczędni, trzeba poopowiadać trochę bajek o zrównoważonym budżecie, a opuchlizny są duże.

Kilka drobiazgów, które mnie osobiście najbardziej drażnią. Mówiłem o tym na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Jest to zapomnienie o tym, czym jest Sejm i jakie są jego obowiązki. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że nie zgadzam się z sytuacją, że rokrocznie nakłady na Straż Marszałkowską rosną o kilkaset procent. Naprawdę jest to żadne uzasadnienie. Nie rozumiem w kolejnym roku pozycji w wysokości 2500 tys. zł na umundurowanie Straży Marszałkowskiej, w momencie kiedy Sejm jest organem ustawodawczym Rzeczypospolitej. To na ten element pracy Sejmu powinniśmy kłaść największy nacisk. W związku z tym kolejny raz powtarzam, że pomijając już sytuację posłów, najważniejszym elementem w Sejmie są legislatorzy. To naród, powiem górnolotnie, wymaga od nas, żebyśmy tworzyli jak najlepsze prawo. Spośród 460 posłanek i posłów nie wszyscy są prawnikami. Mają nam pomagać najlepsi prawnicy w kraju. Kolejny raz powtórzę slogan. Każdy absolwent wydziału prawa w Polsce powinien marzyć o tym, żeby trafić do Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu.

Jeszcze jedna uwaga. Drobne sprostowanie. Żyjemy w 2020 r. w Polsce. W roku 2020 podniesiono wynagrodzenie nauczycieli poprzez podniesienie od dnia 1 stycznia płacy minimalnej. W wielu przychodniach i szpitalach wielu pracowników również miało podwyżkę z tego samego powodu – że wzrosła płaca minimalna. Chciałbym zwrócić uwagę, że po dogłębnym sprawdzeniu informacja o tym, że wynagrodzenia w Kancelarii Prezydenta RP w gospodarstwie pomocniczym wzrosły w związku ze wzrostem płacy minimalnej, ma taki oto wymiar, że niektóre płace są tam powiązane wskaźnikowo z płacą minimalną. Ani w zeszłym roku, ani w tym roku ani w Kancelarii Prezydenta RP, ani w niczym, co jest powiązane z Kancelarią Prezydenta RP, nikt – od sprzątaczki po prezydenta RP – nie zarabiał płacy minimalnej. Myślę, że trzeba zadedykować to pracownikom służby zdrowia i nauczycielom. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Tak się zdarzyło, że pan przewodniczący Kowalczyk udzielił mi pełnomocnictwa do poprowadzenia dalszej części obrad. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Janczyk.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym zabrać głos w następującej kwestii. Po pierwsze, chciałbym przywołać opinię Biura Analiz Sejmowych o pro-

jekcie budżetu Kancelarii Sejmu. W opinii Biura Analiz Sejmowych budżet jest skrojony bardzo oszczędnie. Jest to komplement pod adresem rządowym.

Oczywiście martwi mnie ograniczanie jakichkolwiek kosztów Kancelarii Sejmu, zwłaszcza jeżeli chodzi o komunikację. Mamy tutaj do czynienia ze zmniejszeniem wydatków na podróże krajowe, utrzymaniem wydatków na podróże zagraniczne. Szanuję osoby, które reprezentując Sejm, naszą instytucję, wykonują działania na arenie międzynarodowej, robią dobry klimat wokół państwa polskiego poprzez swoją obecność, poprzez wymianę myśli, doświadczeń. Dziękuję tym wszystkim, którzy ponoszą taki trud. Potrafię sobie wyobrazić, że to, co staje się pochwałą, potem będzie kością niezgody. Opozycja za rok będzie nam wyrzucać ewentualne zmiany w tym zakresie, jeżeli nastąpią i będą powodowały wzrost takich wydatków.

Chciałbym odnieść się również do takiej kwestii jak wzrost środków na prowadzenie biur poselskich. Prasa jak zwykle napisała, że jest to sytuacja, w której posłowie dostają więcej pieniędzy. Otóż dementuję – nie dostają więcej pieniędzy. Są to pieniądze na funkcjonowanie administracyjne biur poselskich, na wykonywanie ekspertyz, ale też na wzrost wynagrodzeń. Jest to kwestia, która ciągle nie daje mi spokoju. Nie jestem usatysfakcjonowany taką konstrukcją, w której zatrudnienie jest przerzucone do biur poselskich. W potocznej opinii publiczności, elektoratu, wyborców funkcjonuje to jako wybitnie duża kwota. Powinno być jednak tak – wnoszę o to, żeby przepracować ów temat – żeby istniała możliwość zatrudnienia osób bezpośrednio przez Kancelarię Sejmu po rekrutacji, jaką wykona poseł czy senator.

Powinniśmy mieć taką możliwość również ze względu na bezpieczeństwo całej dokumentacji pracowniczej licznego grona osób, dlatego że są to setki osób. W skali jednej kadencji mogą to być nawet tysiące osób. Każdy poseł powinien mieć możliwość rekrutacji osoby, która będzie jego asystentem, dyrektorem biura, konsultantem, ale w taki sposób, że obowiązki wynikające z prawa pracy w zakresie wynagrodzenia wykonywałaby profesjonalnie obsługa księgowa Kancelarii Sejmu. Osobiście uważam, że to też spowodowałoby znaczące ograniczenie kosztów owej obsługi oraz bezpieczeństwo, o którym mówiłem przed chwilą.

Pytanie jest następujące. Czy podwyżka sprosta przepisom dotyczącym obowiązkowego podniesienia wynagrodzeń minimalnych? Jak się ma odniesienie wynagrodzeń w sieci biur poselskich do wynagrodzenia w Kancelarii Sejmu, wynagrodzenia pracowników Kancelarii Sejmu? Nie uważam za uprawnione, żeby występowała tutaj znacząca dysproporcja. Chciałbym zabiegać o to, żeby jednak podlegało to ocenie, żeby taka instytucja, jaką jest Sejm, gwarantowała godziwe płace i godziwe wynagrodzenie dla osób, które świadczą usługi właśnie w tej sferze, z którą jesteśmy związani, a która też generuje pewien wizerunek naszej instytucji zarówno poprzez instytucję Kancelarii Sejmu, jak i poprzez pracę biur poselskich.

Ostatnia kwestia, o szczegółową analizę której chciałbym prosić, być może już bez odpowiedzi na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Rzecz jest banalna. Pragnę zwrócić uwagę, że w ostatnim czasie zmieniono pewną tradycję organizacji floty oraz jej dostępności dla wykonywania obowiązków poselskich przez parlamentarzystów. Jeżeli chcieliśmy korzystać z transportu, jaki zabezpiecza Kancelaria Sejmu, to po zapewnieniu pełnego składu środka transportu, czy był to bus, czy był to samochód, była możliwość dojazdu grupy osób w umówionym czasie do dworca czy przystanku adekwatnie do momentu, kiedy kończyły się obrady Sejmu, adekwatnie do momentu, kiedy kończyły się głosowania czy posiedzenia komisji. Dzisiaj taką możliwość wyłączono. Absolutnie nie zgadzam się z taką organizacją. Proszę o wykonanie analizy efektywności transportu, przeliczenia, ile osób przy sztywnym kalendarzu, który oczywiście jest łatwiejszy do realizacji dla osób, które zawiadują transportem, skorzystało w ciągu roku z transportu, a ile skorzystało z niego w formule bardziej elastycznej i możliwej do dopasowania w taki sposób, żeby posłowie nie marnowali czasu na przebiegi czasowe i rozsynchronizowanie się z komunikacją publiczną przy dostępie do swoich biur poselskich, przy powrocie do swoich okręgów wyborczych. Proszę mi wierzyć, że jest to bardzo ważna kwestia. Decyduje ona o tym, czy po zakończeniu obrad Sejmu jesteśmy w stanie zdążyć jeszcze na spotkania lokalne, na których komunikujemy się z naszymi wyborcami, słuchamy

ich opinii i ocen dotyczących wykonywania naszej pracy. Jest to bardzo ważna kwestia, która w obecnym stanie rzeczy mnie osobiście nie satysfakcjonuje i na którą chciałem zwrócić uwagę przy analizie tej części budżetowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie. Chciałbym zwrócić uwagę, iż budżet Kancelarii Sejmu i wszystkie budżety, o których mówimy w tej części posiedzenia naszej Komisji – są to budżety, których rząd nie dotyka. W slangu budżetowców to tzw. święte krowy. Zmiany tutaj może wprowadzić tylko Sejm. Chciałbym zwrócić uwagę, gdyż myślę, że jest to potwierdzenie tego, co mówiłem na temat wynagrodzeń prawników w Kancelarii Sejmu, iż opinia Biura Analiz Sejmowych o oszczędnym budżecie to opinia wewnętrzna kolegów do kolegów. Myślę, że jest to drobny przytyk do tego, jak w Kancelarii Sejmu są wynagradzani prawnicy.

Mam jeszcze pytanie dotyczące samego budżetu Kancelarii Sejmu, ponieważ mnie to niepokoi. W ostatniej chwili pani minister na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych złożyła poprawkę, która została przejęta przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, a następnie przyjęta. Dotyczyła obniżenia budżetu w zakresie wydatków bieżących o 18 000 tys. zł. Pytałem sekretariat, czy znamy szczegóły poprawki, ale nadal nie znamy. Chciałbym się tego dowiedzieć. Rozumiem, że w momencie składania była sytuacja, która nie pozwalała mówić o szczegółach. Minęło kilka dni. Myślę, że dla uspokojenia wielu osób pracujących w Kancelarii Sejmu warto byłoby się dowiedzieć, na czym w 2020 roku Kancelaria Sejmu zaoszczędzi 18 000 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Chciałbym spytać, czy w omawianych budżetach jest przewidziana waloryzacja inflacyjna. Jeżeli jest, to czy dla wszystkich? Mówię o tym, czy są wyłączenia.

Jeszcze temat, który staje się dla mnie trochę osobistym tematem. Po raz kolejny nikt nie zauważył, nikt nie pomyślał, nikt nie miał też odwagi, jak rozumiem, żeby w wydatkach Kancelarii Prezydenta RP i Kancelarii Sejmu zaplanować zakup fortepianu. Ubóstwo, dziadostwo. Jesteśmy jedynym parlamentem w Europie, na terenie którego nie ma żadnego instrumentu. Jest to kraj Fryderyka Chopina. Pozostawiam to bez komentarza. W czasach komuny był tutaj fajny fortepian bechstein. Jak upadło barbarzyństwo, zniknął fortepian. Gratuluję.

Myślę, że może za rok, ale – uwaga – nie dla własnego widzimisię, ponieważ nie jestem praktykującym muzykiem, tylko dlatego że muzyka łagodzi obyczaje, a tu w Sejmie byłoby co łagodzić… Z obyczajami, z panującą atmosferą mamy problem. W Kancelarii Prezydenta RP też. Proszę mnie dobrze zrozumieć. Jest to może nietypowe wtrącenie w naszą dyskusję, ale dla mnie znamienne i symboliczne. Ktoś może się z tym nie zgadzać, ale rzeczywiście tak jest. Wraca to jak bumerang. Nie uchodzi. W dobrej ambasadzie, w dobrej posiadłości, w konsulacie, w prestiżowych, reprezentacyjnych jednostkach – a za takie należałoby uznać parlamenty i siedziby prezydentów – jest to charakterystyczne. Nie będę rozwijał, ponieważ są też pewne elementy wstydliwe, kto na czym i gdzie pogrywał i jak to wszystko wygląda od kulis, jeżeli dochodzi do czegoś takiego. Nawet ekonomicznie rzecz biorąc zamawianie transportu, strojenia i tego wszystkiego jest niepoważne. Jesteśmy krajem, który akurat w tej dziedzinie ma… Właśnie tutaj urodził się, żył i działał Fryderyk Chopin.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie pośle, gdyby przeczytał pan wnikliwie, wiedziałby pan, że są nagrody konkursowe na Konkurs Chopinowski. Jest 200 tys. zł w Kancelarii Prezydenta RP, 140 tys. zł w Kancelarii Sejmu, 100 tys. zł w Kancelarii Senatu. Są to nagrody na Konkurs Chopinowski. Na koniec sobie udzielę głosu. Teraz pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Skoro mowa o zakupach, mam sugestię zakupu nie fortepianu, ale mamy Europy. Ostatnio na spotkanie potrzebna nam była mapa Europy. Robiliśmy bardzo szczegółowe rozeznanie tutaj i w okolicy. Okazuje się, że w naszym zasięgu nie ma dostępnej mapy Europy. Jeżeli mogę sugerować taką drobną rzecz, proszę zwrócić na to uwagę i dokonać zakupu mapy czy kilku map Europy. Czasem są nam potrzebne w ramach spotkań poselskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dziękuję. Czy nie ma innych pytań? Bardzo proszę, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, mam pytania dotyczące kwestii informatycznych, ponieważ zostaliśmy wyposażeni w urządzenia o mniejszej pamięci niż w poprzedniej kadencji. Dla niektórych osób może się to wydawać pobocznym tematem, ale jednak ilość materiałów, które posiadamy, które musimy przetwarzać, jest dosyć duża i jeszcze rośnie, natomiast urządzenia w stosunku do poprzedniej kadencji są ograniczone.

Chciałbym także zwrócić uwagę na kwestię związaną z zabezpieczeniem informatycznym działalności poselskiej. Mam wrażenie, że brakuje środków finansowych w tym zakresie, ponieważ systematycznie, że tak powiem językiem zawodowym, ucinane są kolejne usługi w zakresie informatycznym, na przykład możliwość przesyłania, automatycznego forwardowania wiadomości elektronicznych na zewnętrzne serwery czy też możliwość pobierania wiadomości mejlowych na komputery z systemem Windows. Rozumiem, że wynika to chyba z jakichś oszczędności. Są to usługi standardowe, które umożliwiają normalną działalność poselską, natomiast zasady, które są wprowadzane przez Kancelarię Sejmu, dotyczące obsługi informatycznej ograniczają owe możliwości. W związku z tym bardzo proszę o informacje. Słyszałem, że została złożona poprawka ograniczająca budżet Kancelarii Sejmu. Usługi informatyczne, które pozwalają na bieżącą komunikację z wyborcami, na niezakłóconą działalność, raczej powinny być zapewnione na takim poziomie, żeby nasza działalność była niezakłócona. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dziękuję bardzo. O głos poprosiła pani poseł Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chyba było to dwa lata temu, kiedy restauracja w Domu Poselskim miała zacząć funkcjonować nie na zasadach outsourcingu, tylko tutaj. Państwo uznaliście, że jest koniecznie potrzebne, żeby finansowali ją polscy podatnicy. Oczywiście abstrahując od tego, że jedzenie jest smaczne, posłowie pewnie są zadowoleni, pracownicy są bardzo sympatyczni, chciałabym się jednak dowiedzieć, jakie są koszty funkcjonowania owego pomysłu. Zdaje się, że wiemy, jakie są dochody, ale nie wiemy nic o kosztach. Początkowo, kiedy jednak trochę oponowałam przeciwko temu, żeby podatnicy dorzucali się do poselskich obiadów, państwo tłumaczyliście, że w pierwszym roku funkcjonowania koszty muszą być wysokie, ponieważ trzeba wszystko kupić, od sztućców przez talerze itd. Było to zrozumiałe. Chciałabym wiedzieć, jak to będzie wyglądało w 2020 r. Pewnie jakoś to państwo szacujecie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Cymański poprosił o głos. Na pewno przebił się pan z fortepianem.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Śladem wypowiedzi pana posła Janczyka, pod którą zresztą się całkowicie podpisuję – absolutnie tak. Moje pytanie jest nietypowe. Chciałbym prosić Kancelarię Sejmu pod względem merytorycznym, żeby na każde ewidentne kłamstwa, kalumnie na temat prawdy o posłach, o statusie materialnym posłów w tabloidach… Jest to skandal. Reagowałem w stosunku do wszystkich ekip, poczynając od pana Borowskiego, poprzez pana Komorowskiego, do naszego. Przecież zaczęło się to już za czasów pana Płażyń-

skiego. Po prostu tabloidy używają sobie jak nie powiem na kim. Piszą kłamstwa. Mogę z rękawa podać wiele praktycznych, konkretnych przykładów. Konsekwencją tego jest to, że są legendy na temat statusu posłów. Poseł dostaje kasiorę w gotówce i robi z nią, co chce. Jest to ślad wypowiedzi pana posła Janczyka. Nikt nie bierze pod uwagę tego, że mamy kontrole i rozliczamy się. Jedynie ryczałt jest na oświadczenie. Takie są fakty, tymczasem w opinii publicznej funkcjonuje to fatalnie.

Jest to absurdalne i anormalne, a tak rozumiem sens wypowiedzi pana posła, żeby nasi pracownicy, dyrektorzy biur poselskich – ładnie to brzmi – na skutek pewnego ubóstwa i ograniczonych środków zarabiali kilkakrotnie mniej niż standardowy pracownik Kancelarii Sejmu czy Kancelarii Senatu. Tak rozumiem tę ideę. Wtedy utnie to języki. Podam przykład chociażby zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Czytam rozbrajające wypowiedzi w tabloidach: „Mieszkam w Garwolinie. Dojeżdżam o piątej rano. A oni, te nieroby, te leniuchy w Sejmie dostają kredyciki na 1% na koszt podatników".

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Na 2%.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Czy na 2%. „A ja na swoją pralkę muszę brać kredyt na 15%". Pozostaje to bez żadnej reakcji. Czyta się to z przebitką, a tabloidy mają słuchalność. Jest to niszczycielskie. Niszczy to resztki zaufania do standardu posła. To, że się tutaj ostro nawalamy, to jedna prawda, ale w obronie prawdy o nas samych, o posłach… Jestem tutaj 20 lat. Jest to po prostu porażające. Szkodliwość społeczna takich działań, wysoki sądzie, jest bardzo wysoka, ponieważ podważanie elementarnego, nadwątlonego już zaufania wobec, było nie było, już nie mówię o naszej rzeczywistości statusu podsądnych… Nie możemy tak podchodzić. Rozumiem, że głównym adresatem są marszałek Sejmu i marszałek Senatu, ale rola kierownictwa i państwa jako bezpośredniego zaplecza jest istotna. Trzeba sygnalizować taki fakt. Oglądamy, mamy ludzi, a tego naprawdę jest od groma. Nie chcę rozwijać skrzydeł, tracić czasu i zabierać czas państwu.

Ostatnio: „Kuchciński już to zrobił, dał posłom cztery stówy na podwyżki". Czytam, gdzie są te pieniądze. O co chodziło? O waloryzację kwoty ryczałtu na wynajem mieszkań. Mamy kolejne. Idzie to tak, jakbyśmy dostawali kolejne podwyżki itd. Prosiłbym, kończąc już… To jedno.

A co do wypowiedzi pana posła Janczyka – jest to absolutnie temat, który wraca. Uważam, że jest to bardzo logiczne, sensowne, a przy okazji korzystne dla naszych pracowników, którzy też ledwo ściubią. Mamy dyrektorów, mamy biura. Chodzi o to, żeby było to godziwie. Tutaj nie chodzi o luksusy. Naprawdę sytuację posłów można sprawdzić na osi czasu. Weźmy ostatnie dwadzieścia lat i zobaczmy, jak to wyglądało, zaczynając od uposażeń, ale nie tylko, również jeżeli chodzi o biura i o te informacje, które wyrabiają nam fatalne…

Kończąc, powiem jedno. W opinii większości obywateli poseł dostaje kilkadziesiąt tysięcy złotych do ręki i robi z tym, co chce, co jest ewidentną nieprawdą. Jest to owoc, efekt działania tabloidów, propagandy, ale również bierności, inercji i braku reakcji parlamentu, głównie kierownictwa, na kłamstwa w przekazie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym rozpocząć od rzeczy w mojej ocenie dobrej, przyjemnej i wspólnie przez państwa posłów ocenianej pozytywnie, czyli od pracy Wszechnicy Sejmowej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę wyciszyć rozmowy, ponieważ nie słychać.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Mówię o pracy Wszechnicy Sejmowej. Pan poseł Urbaniak nie podniósł jeszcze jednego elementu, który był przedmiotem posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych przy omawianiu budżetów, czyli braku środków na obchody

setnej rocznicy bitwy warszawskiej. Chciałabym powiedzieć, że tak jak przygotowywano rozwiązania dotyczące obchodów setnej rocznicy niepodległości, tak w tym przypadku w żadnej z kancelarii nie przedstawiono żadnego programu, projektu dotyczącego obchodów tejże rocznicy. O to posłowie prosili w trakcie dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu komisji.

Jeżeli chodzi o uwagi podniesione przez pana posła Cymańskiego w sprawie fortepianu – na pewno przebił się pan do tabloidów.

Chciałabym powiedzieć o innej rzeczy w kontekście wypowiedzi pana posła Janczyka. Gdybyśmy czytali budżet Kancelarii Sejmu w porównaniu do wynagrodzeń, które przytoczyłam, średnich wynagrodzeń w Kancelarii Sejmu, i wynagrodzeń pracowników biur poselskich – przy kalkulowaniu nagród jubileuszowych za podstawę jako miernik wyliczenia nagród jubileuszowych, dla pracowników biur poselskich wskazano kwotę brutto 3500 zł. Pokazuje to to, o czym mówił pan poseł Janczyk, daje informację na temat przeciętnego wynagrodzenia pracownika w biurze poselskim oraz pracownika Kancelarii Sejmu. Komentarz pozostawiam państwu posłom.

To były moje uwagi. W sprawie dotyczącej wynagrodzeń pracowników biur poselskich, środków z przeznaczeniem na ich prowadzenie przyłączam się do tych wszystkich, którzy mówią, że każdorazowo musimy komentować informację dotyczącą tego, że są to środki rozliczane, ewidencjonowane, że rozliczenia są przekazywane do poszczególnych kancelarii. Nie są to środki, z których poseł może korzystać.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z prośbą pana ministra Pawła Muchy, który musi opuścić salę za jakiś czas, udzielam głosu panu ministrowi.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jeszcze pani poseł Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Mamy jeszcze pytania.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Do Kancelarii Prezydenta RP?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jedno krótkie pytanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale jeszcze będą. Naprawdę tylko pan minister Mucha.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Proszę, panie przewodniczący. Jeszcze jedno pytanie.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dobrze. Za chwilę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Zgoda. Dobrze. Proszę bardzo, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, Szanowne Prezydium, szanowni państwo ministrowie, szanowni państwo posłowie, chciałbym odpowiedzieć na kwestie, które pojawiły się zarówno w referacie, koreferacie, jak i w wystąpieniach państwa posłów. Dotyczyły projektu budżetu, planu budżetu państwa na rok 2020 w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP. Jedna uwaga ogólna dotycząca budżetu. Wydatki budżetowe są na poziomie 199 582 tys. zł. W ujęciu rok do roku następuje zmniejszenie planu wydatków o 300 tys. zł. Porównanie budżetu to wskazanie, że budżet ten wynosi 99,8%, jeżeli chodzi o plan wydatków zeszłorocznego budżetu. Mamy ograniczenie wydatków w zakresie funkcjonowania Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeżeli chodzi o kwestie szczegółowe, które pojawiły się w państwa wypowiedziach, przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o projekt planu budżetu dotyczący Kancelarii Prezydenta RP, pojawiła się tutaj pewna analiza porównawcza dotycząca lat 2015, 2016, 2017, 2018 i 2019. Rokrocznie było to przedmiotem obrad i Wysokiej Komisji, i Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Zawsze były opinie pozytywne co do planu budżetu, także w latach, które dzisiaj, historycznie są przedmiotem wypowiedzi. W ramach owych wypowiedzi trzeba by było sprostować kilka rzeczy.

Otóż pojawiła się wypowiedź w zakresie wzrostu budżetu, która stanowiła omyłkę o 103%. Taka omyłka wymaga jednak korekty. Nie polega na prawdzie stwierdzenie, że pomiędzy rokiem 2015 a rokiem 2020 budżet Kancelarii Prezydenta RP wzrósł o 122%. Prostuję te informacje – budżet wzrósł o 19%. Jest to dosyć istotna skala rozbieżności.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Po prostu dynamika.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Jeżeli chodzi o kwestie…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jak pan minister chce łapać za słówka, to będziemy.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pani przewodnicząca, czy mogę odpowiedzieć? Słuchałem cierpliwie, grzecznie odpowiadam na pytania.

Jeżeli chodzi o szczegółowe kwestie związane ze wzrostem, bardzo szczegółowo uzasadnialiśmy to wtedy, kiedy przedstawialiśmy projekt planu budżetu na rok 2018. Państwo posłowie bardzo wyraźnie to popierali i postulowali zwiększenie budżetu. Mieliśmy stulecie odzyskania niepodległości, obchody, które miały wyjątkowy charakter, na co wskazywała sama wyjątkowość owej rocznicy. Faktycznie było to związane ze zwiększeniem planu wydatków. Jeżeli spojrzymy na projekt budżetu na rok 2019, wykonanie budżetu, to, co zostało zawarte w ustawie budżetowej na rok 2020, to sukcesywnie następuje ograniczanie wydatków w Kancelarii Prezydenta RP. Należy to bardzo wyraźnie podkreślić.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie nowych biur, prawdą jest, że część, jeżeli chodzi o wzrost wydatków, o utrzymujące się wydatki, jest to kwestia funkcjonowania dwóch biur. Jeżeli popatrzylibyśmy historycznie, w ujęciu dwóch kancelarii różnych prezydentów, pana prezydenta Bronisława Komorowskiego i pana prezydenta Andrzeja Dudy, w ramach komórek organizacyjnych mamy dwa nowe biura: Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej i Biuro Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Oba biura to z jednej strony odzwierciedlenie programu wyborczego, a z drugiej strony powszechnego oczekiwania społecznego, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej będzie bardzo aktywny w tych dwóch sferach, że będzie aktywny w sferze związanej z Polonią i Polakami na Wschodzie i że będzie bardzo aktywny, jeżeli chodzi o kwestie związane z pomocą prawną, będzie pełnił funkcję interwencyjną z uwagi na skargi czy postulaty w dużej mierze dotyczące także funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Chodzi o te wszystkie sprawy, które wpływały do Kancelarii Prezydenta RP z prośbą o udzielenie jakiejkolwiek pomocy interwencyjnej, zwłaszcza prawnej, ale także bardzo często w sprawach świadczeń, sprawach emerytalnych, sprawach zusowskich etc.

Powstało Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej. W odpowiedzi pisemnej, która została udzielona na ręce pana przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, bardzo wyraźnie wskazywaliśmy szczegółowe informacje dotyczące zatrudnienia na poziomie powyżej 20 etatów oraz działalności…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

31 etatów.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Nie. Proszę przeczytać pisemną odpowiedź. Jest tam informacja. Mogę ją pani poseł zacytować. Dokładnie jest wskazany wzrost na poziomie 20,25 etatów. Jest to 21 osób. Jest to dokument pisemny, z którym można się zapoznać.

Jeżeli pani poseł pyta o działalność biura, o konkretne sprawy, powiem tak: jeżeli w informacji pisemnej wskazujemy, że przedmiot rozpoznania stanowiło 70 tys. spraw, to oczywiście fizycznie nie jestem w stanie wskazać i omówić 70 tys. przypadków, natomiast w raporcie z działalności biura – w odpowiedzi pisemnej, wskazywaliśmy, że taki raport jest zawarty na stronach internetowych Kancelarii Prezydenta RP, w zakładce: Interwencyjna pomoc prawna, Raport z działalności Biura – wskazujemy konkretne przypadki. Jeżeli państwo pozwolą, tylko jedna egzemplifikacja, opisany przypadek. Od str. 18 jest wiele konkretnych stanów faktycznych, które są reprezentatywne dla określonych interwencji.

Między innymi była taka interwencja Biura Interwencyjnej Pomocy Prawnej, kiedy pani Anna uzyskała świadczenie rentowe. W sprawie środków zebranych na jej rehabilitację wydano indywidualną interpretację podatkową, a także decyzję przyznającą nieodpłatne usługi opiekuńcze. Swego czasu była to bardzo głośna medialnie sprawa, kiedy matka samotnie wychowywała ośmioipółletnią córkę cierpiącą na schorzenie neurologiczne, upośledzenie narządu ruchu, padaczkę i inne choroby. Dziecko zorganizowało zbiórkę, w ramach zbiórki uzyskało 100 tys. zł, a potem pojawiły się określone komplikacje prawne, podatkowe związane ze środkami pochodzącymi z odzewu ludzi na wezwanie do udzielenia pomocy.

Naprawdę mnóstwo takich spraw – jak mówię, było ich kilkadziesiąt tysięcy – jest przedmiotem naszych wystąpień do organów zewnętrznych, jest przedmiotem bezpośrednich porad prawnych, jest przedmiotem wystąpień według właściwości i kompetencji.

Było także pytanie dotyczące funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej. Prawdą jest to, że na skutek inicjatywy ustawodawczej prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także biorąc pod uwagę nasze doświadczenia związane z funkcjonowaniem Biura Interwencyjnej Pomocy Prawnej, od 1 stycznia 2019 r. nieodpłatna pomoc prawna jest dostępna w każdym polskim powiecie na zasadzie organizacji dyżurów na poziomie starostw powiatowych. Informacje są dostępne w biuletynach informacji publicznej właściwych starostw powiatowych. Jest to pomoc, która po umówieniu telefonicznym jest możliwa do uzyskania. Mówiąc językiem potocznym, można by było powiedzieć, że jest to rozszerzenie „Duda Pomocy" na całą Polskę. Jeżeli chodzi o potrzebę uzupełnienia luki na etapie przedprocesowym, zanim strona może się ubiegać o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika prawnego na etapie postępowania cywilnego czy karnego, zostało to przez nas uzupełnione. Uważam, że jest to bardzo dobra zmiana prawa, która nastąpiła.

Oczywiście jeżeli chodzi o działania dotyczące biura zajmującego się Polonią i Polakami na Wschodzie, było wiele inicjatyw. Nie chcę państwa zarzucać szczegółowymi informacjami, ale myślę, że potrzeba funkcjonowania w tych dwóch obszarach jest obiektywna.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z wynagrodzeniami, muszę sprostować powtarzaną tutaj dwukrotnie informację. W pewnym sensie odpowiada, ale w pewnym sensie nie odpowiada ona rzeczywistości. Kwota przeszło 10 tys. zł, która została tutaj wymieniona, jeżeli chodzi o średnie wynagrodzenie w Kancelarii Prezydenta RP, uwzględnia nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, trzynaste wynagrodzenie i wszelkie świadczenia, które były związane z wydatkami z budżetu Kancelarii Prezydenta RP, a dotyczyły statusu pracowniczego. Nie jest to indywidualne wynagrodzenie wypłacane danemu pracownikami, ale razem ze wszystkimi dodatkowymi składnikami.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale dostali owe pieniądze w ciągu roku czy nie dostali, panie ministrze?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pani przewodnicząca, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pani minister, która była na posiedzeniu komisji, mówiła o tym. Proszę nas nie pouczać.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pani przewodnicząca, średnie wynagrodzenie pracowników wynosi 8300 zł brutto. To jest przeciętne wynagrodzenie w Kancelarii Prezydenta RP.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Z pochodnymi.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Jeżeli uwzględnimy wszystkie świadczenia nadzwyczajne, jednorazowe, wówczas dojdziemy do takiej kwoty. Trzeba wyjaśnić ową różnicę przeszło 2000 zł.

Kolejna korekta. Zupełnie nie polega na prawdzie, nie może polegać na prawdzie, że prezydent RP w ramach funkcjonowania instytucji gospodarki budżetowej, jaką jest Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, miałby w jakikolwiek sposób naruszać przepisy prawa pracy czy przepisy powszechnie obowiązujących ustaw, jeżeli chodzi o ustawę o minimalnym wynagrodzeniu. Pan poseł później, odnosząc się do tego, trafnie wskazał, że mamy mechanizm, który odnosi wynagrodzenie zasadnicze do wynagrodzenia minimalnego. Nie jest to odniesienie do wynagrodzenia ogółem, które otrzymuje dany pracownik, tylko do jednego ze składników wynagrodzenia. Faktycznie jednym ze składników, elementów wynagrodzenia, podstawowym elementem jest wynagrodzenie zasadnicze. Wynagrodzenie zasadnicze musi być podniesione do poziomu wynagrodzenia minimalnego, natomiast żaden z pracowników Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP nie uzyskiwał wynagrodzenia niższego niż 3000 zł brutto. Ci pracownicy, którzy wykonują bardzo odpowiedzialną i potrzebną pracę w ramach funkcjonowania Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, przeciętnie zarabiają 3960 zł. Mówimy o tych pracownikach, dla których podstawę ustalenia wynagrodzenia stanowi pensja zasadnicza, która jest odwzorowaniem wynagrodzenia minimalnego. Tłumacząc owe okoliczności, mówię o pracy sprzątaczek, kelnerów, techników, szeroko rozumianej obsługi, która jest zatrudniona w Kancelarii Prezydenta RP.

Jeżeli chodzi o kolejne elementy związane ze wzrostem budżetu Kancelarii Prezydenta RP, na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych bardzo wyraźnie wskazywaliśmy na wydatki, które są niezbędne na remonty czy inwestycje w obiektach Kancelarii Prezydenta RP. Proszę zwrócić uwagę, że w jednym wymiarze są to obiekty zabytkowe, które są znane każdemu Polakowi, każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo często z państwa strony są takie głosy, że tego rodzaju obiekty jak Pałac Prezydencki czy Belweder, które są naszym narodowym dziedzictwem historycznym, kulturowym, architektonicznym, powinny być utrzymane, powinny funkcjonować w odpowiednim stanie. Stąd też tegoroczne wydatki na poziomie 5000 tys. zł na remonty obiektów, stąd też wydatki na inwestycje. Są to wydatki, które w określonych okresach ponosili różni prezydenci. Trzeba także powiedzieć, że jeżeli chodzi o remonty, obiekty, inwestycje, w ogromnym wymiarze był to okres prezydentury pana prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Bardzo często jest tak, że jeszcze do dzisiaj korzystamy z owych obiektów.

Nie ma jednak żadnych podstaw do tego, żeby formułować nieprawdziwą ocenę, jakoby budżet był nieoszczędny, niegospodarny. Powtórzę to, co na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych mówiła pani minister Halina Szymańska, jeżeli chodzi o budżet Kancelarii Prezydenta RP. Wszystkie plany finansowe oczywiście są tworzone zgodnie z zasadami racjonalnego gospodarowania finansami publicznymi, oszczędności w wydatkach, racjonalności wydatków. Później są wiernie realizowane.

Patrzę jeszcze na kwestie szczegółowe w wystąpieniach. Pan przewodniczący Tadeusz Cymański pytał o kwestie związane z waloryzacją wydatków. To także przedstawialiśmy. Kwestia związana z sześcioprocentową waloryzacją, jeżeli chodzi o wynagrodzenia w ramach zatrudnienia pracowników w urzędach państwowych, jest przewidziana w budżecie tak, żeby można było to zrealizować, oczywiście w odniesieniu do wszystkich, którzy są zatrudnieni i których zmiany te będą dotyczyć. Tak samo jest w odniesieniu

do wszystkich założeń, które są w planie budżetu państwa w ramach pisma Ministerstwa Finansów.

Dziękując państwu posłom za pytania, zgłaszane uwagi oraz zainteresowanie działalnością pana prezydenta, chciałbym powiedzieć, że aktywna prezydentura, bardzo dynamiczna prezydentura, obowiązki, które są związane z wykonywaniem kompetencji w ramach obowiązków krajowych i zagranicznych, oczywiście wiążą się z potrzebą wydatkowania określonych kwot finansowych. Kwestie, które są związane z wydatkowaniem środków, jest to przedmiot naszej szczególnej troski i uwagi. Jest to budżet bardzo racjonalny, bardzo oszczędny, taki który pozwala realizować konstytucyjne i ustawowe zadania prezydenta RP, ale też taki, który mieści się w granicach możliwości finansowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Są jeszcze głosy. Po kolei. Pani poseł Izabela Leszczyna. Proszę bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym nawiązać do dyskusji, którą toczyli państwo posłowie z Prawa i Sprawiedliwości. Ze zdziwieniem wysłuchałam utyskiwania państwa na niską kondycję finansową, mówiąc ogólnie, posła, nieadekwatną do tego, co się o nas mówi i pisze. Naprawdę nie bardzo rozumiem, czemu państwo dzisiaj wylewacie krokodyle łzy nad tym, że przecież posłowi wcale tak dobrze nie jest, a nasze zarobki w zatrważająco szybki sposób zbliżają się właściwie chyba już nie do średniej krajowej, tylko do minimalnej. Zdaje się, że macie ambitne plany w tej kwestii. Chciałabym, żeby państwo mentalnie wrócili do sprawy sprzed kilku lat, kiedy to ochoczo zagłosowaliście za tym, żeby posłom obciąć uposażenie o 20%, właściwie do dzisiaj nikt nie wie, z jakiego powodu. Z jakiego powodu nagle jakiś człowiek wymyślił, że posłom trzeba obciąć uposażenie? Wszyscy państwo, dwustu trzydziestu iluś posłów zagłosowało za tym. Dzisiaj, panie pośle, trzeba schować ręce do kieszeni, uderzyć się w pierś i siedzieć cicho, gdyż chyba już nawet nie wypada o tym mówić.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan poseł Urbaniak. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, o ile dobrze zrozumiałem, pan minister Mucha spieszy się i dlatego pan przewodniczący udzielił mu głosu. Wydaje się, że patrząc na to, jak rozpatrywaliśmy budżety tzw. świętych krów w poprzednich latach, w odniesieniu do Kancelarii Prezydenta RP przede wszystkim pod względem temperatury dyskusji – była ona dosyć niska. Pan minister wykorzystał sytuację, żeby temperaturę mocno podnieść.

Panie ministrze, patrząc na pana wiek, rozumiem, że jest pan z pokolenia, kiedy matura z matematyki nie była obowiązkowa.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, proszę się powstrzymać od takich uszczypliwych uwag i nie oceniać cudzej matury z matematyki. Pańskiej matury także nie będziemy oceniać.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie dosłyszałem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę unikać takich złośliwości. Naprawdę to nie jest miejsce na taką dyskusję.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale przecież jest to prawda.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Co jest prawdą?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Że pan minister jest z pokolenia, kiedy matura z matematyki nie była obowiązkowa.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie mówię o pokoleniu, tylko mówię o maturze. Proszę. Na pana miejscu najchętniej bym przeprosił.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, to chyba pan ma powody. Jak pan minister po nas jeździ, to pan nic nie słyszy. Jak człowiek skonstatuje oczywistą prawdę, to pan się odzywa. Pan minister pozwala sobie używać słów „prawda" i „kłamstwa", w momencie kiedy mówimy o twardych liczbach, które są do wyliczenia. Proszę bardzo. Jest różnica, kiedy ktoś mówi o tym, że jakiś budżet wzrósł o tyle i tyle procent. Jest też różnica, kiedy ktoś mówi, że wzrost budżetu ma taką i taką dynamikę. Są to inne wyliczenia – trzeba to odróżniać. Jest to matematyka, i to żadna skomplikowana. To nie jest rachunek różniczkowy i całkowy. To jest prosta matematyka, procenty. Jest różnica, jest wzrost o ileś procent i jest dynamika wzrostu.

Chciałbym zwrócić uwagę, że plan budżetu Kancelarii Prezydenta RP na rok 2020 wynosi 199 582 tys. zł, a wykonanie budżetu w 2015 r. wynosiło 163 518 tys. zł. W związku z tym jest prosta matematyka. Na razie jesteśmy przy arytmetyce liczb naturalnych. Jest różnica 36 064 tys. zł. Jest to wzrost o ponad 22%, a dynamika wynosi 122%. Są to dwa różne pojęcia matematyczne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Teraz pan poseł wyraził się precyzyjnie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie ministrze, wobec tego bardzo proszę nie używać słów „prawda" i „kłamstwo" w zakresie przedmiotów, na których chyba do końca się pan nie zna. O tym mówimy. Niech pan nie mówi, że były powody. Chciałbym przypomnieć, że na stulecie odzyskania niepodległości Kancelaria Prezydenta RP zażyczyła sobie… I to nie tak, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych i Komisja Finansów Publicznych się zgodziły, tylko głosami Prawa i Sprawiedliwości przegłosowano taki budżet waszej kancelarii. Wzrost pomiędzy rokiem 2017 a rokiem 2018 był ponad czterdziestomilionowy. Tyle dostaliście ekstra na obchody stulecia odzyskania niepodległości. Następnie w związku z tym, że w kolejnym roku była pierwsza rocznica stulecia odzyskania niepodległości, obniżyliście budżet o 10 000 tys. zł. A więc boczna kieszeń na 30 000 tys. zł pozostała.

Panie ministrze, przed Komisją Finansów Publicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie wypada mówić, że pańscy pracownicy nie zarabiają średnio 10 000 zł, tylko 8000 zł, ponieważ 2000 zł stanowią premie, trzynastki, nagrody itd. Jak powiedziała pani przewodnicząca Skowrońska: dostali tę kasę czy nie dostali? Dostali. Niech mi pan pokaże księgowego, który wyliczy średnią płacę, nie uwzględniając trzynastek, nagród, nagród jubileuszowych itd. Średnia to średnia tego, ile wypłacono pracownikom. Nie wracajmy do systemu, kiedy ktoś zarabia 10 zł, a później ma 1000% dodatku służbowego, 1000% dodatku funkcyjnego i jeszcze 50% dodatku stażowego.

Panie ministrze, myślę, że trzeba było wykorzystać okazję i naprawdę uszanować to, że rzeczywiście potraktowaliśmy ów budżet z niską temperaturą. Pan niepotrzebnie podniósł temperaturę dyskusji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym powiedzieć panu ministrowi, że pani minister Szymańska na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w odpowiedzi na pytanie o średnie wynagrodzenie – a tak to brzmi, nie: średnia stawka miesięczna – wskazała,

że jest to kwota 10 234 zł. To po pierwsze. Proszę, żeby pan minister nie próbował nam zwracać uwagi. Powołałam się na słowa pani minister, która tak odpowiadała. Proszę, żeby porozmawiał pan z panią minister Szymańską w sprawie jej wypowiedzi, a nie próbował… Jak powiedział pan poseł Urbaniak, średnia płaca to wszystkie składniki. Gdyby zapytał pan, panie ministrze, w którejkolwiek instytucji, to tak się nalicza średnią płacę. A jeżeli chcieliście państwo powiedzieć, że średnia stawka pracownicza wynosi tyle ze średnim wynagrodzeniem… Tak mamy udzieloną odpowiedź przez Kancelarię Sejmu. Jest to średnia płaca, w skład której wchodzą wszystkie składniki wynagrodzenia pracowników, wszystkie razem z trzynastą pensją. To jedna rzecz.

Jeżeli chodzi o uwagę dotyczącą wydatków na stulecie odzyskania niepodległości, pan poseł Urbaniak już o tym powiedział. Nie uwzględniliście państwo żadnych wydatków na żadne obchody w Kancelarii Prezydenta RP. Mówię o setnej rocznicy bitwy warszawskiej. Nie ma na to. Odpowiadano, że nie zaplanowano na ten cel żadnych wydatków.

Teraz dwa biura, o których mówił pan minister i o których mówiłam ja. Informacja o zatrudnieniu została podana przez panią minister Szymańską. Przyjmuję pana wyjaśnienia, ale chciałabym powiedzieć, że Kancelaria Prezydenta RP, jak mi się wydawało, to nie kolejne instytucje i nie kolejne biura. Gdybyśmy przyjęli ocenę, że były to obietnice wyborcze pana prezydenta, to obietnic, panie ministrze, było znacznie więcej i nie były zrealizowane. Proszę pana, przychodził pan tutaj, panie ministrze, kilka razy. Jakoś tak się składa, że za każdym razem próbujecie państwo bronić niektórych rzeczy. Niektóre rzeczy tak naprawdę są nie do obrony. Nie nagłaśniałam ich i nie prowadziłam takiego rozliczenia, w którym się pan posunął. Gdybyśmy mówili o takim samym stopniu szczegółowości, proszę wierzyć, że uwag mogłoby być więcej. Zdawałam maturę z matematyki.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę nie chwalmy się maturą z matematyki.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Wydaje mi się, że sposób kluczenia w tej sprawie nie zasługuje na dalszą polemikę. Pozostańmy przy swoich stanowiskach. Jak próbuje pan wywoływać kolejne burze, to chciałabym powiedzieć, że będzie je pan miał. Chciałabym powiedzieć, że będzie je pan miał, dlatego że na kwocie 200 000 tys. zł wszystko widać. Naprawdę wszystko widać.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Doskonale rozumiemy wyjaśnienie dotyczące średniej płacy, wyjaśnienie pana ministra, z czego średnia płaca się wzięła. W znacznej części wzięła się między innymi z jednorazowych odpraw. Myślę, że nie trzeba robić dalszej polemiki. Wszyscy o tym doskonale wiedzą. Proszę bardzo.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani przewodnicząca zwróciła mi uwagę, że faktycznie nie odpowiedziałem na pytanie dotyczące bitwy warszawskiej, za co przepraszam. Krótko tytułem uzupełnienia. Jest tak, że jeżeli chodzi o uroczystości, jest plan wydarzeń, który jest skoordynowany wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej, wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej. Jest tutaj zaangażowane także Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. We wszystkich wymiarach dotyczących stulecia bitwy warszawskiej są kwoty, które są zawarte w budżetach poszczególnych biur Kancelarii Prezydenta RP. W sensie zadaniowym nie wyodrębnialiśmy ich.

Jest natomiast naturalne, że czy to w ramach działalności Biura Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czy to w ramach tych aktywności, które są podejmowane wspólnie z instytucjami, które wymieniliśmy, będzie współpraca przy realizacji obchodów. Taka koncepcja, dyskusja, międzynarodowa debata historyków – jest to kwestia uroczystości, które już są zaplanowane w marcu tego roku. Jest to wydarzenie wyjątkowe, historyczne. Możemy mówić o analogii związanej ze stuleciem odzyskania niepodległości. Obchody będą miały wielki wymiar. Podmiotem wiodącym jest oczywiście administracja rządowa, ale Kancelaria Prezydenta RP jest przygotowana do obchodów w sensie planistycznym, organizacyjnym i merytorycznym.

Jak powiedziała pani przewodnicząca, myślę, że każdy pozostaje przy swoich wypowiedziach, jeżeli chodzi o poglądy na kwestie szczegółowe, które starałem się państwu wyjaśnić bardzo precyzyjnie i zgodnie ze stanem faktycznym.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pani minister Szymańskiej, pani minister Szymańska na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych wyraźnie tłumaczyła, jakie są składniki tego, co zostało odzwierciedlone w kwocie, którą podała, jakiego rodzaju dodatkowe świadczenia są tutaj uwzględnione.

Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzi i udzielenia wyjaśnień.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy wszyscy posłowie, którzy chcieli, zdążyli się wypowiedzieć?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Wypowiedzieć tak, ale zadowoleni nie są.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie zawsze każda odpowiedź zadowala. Proszę zatem o udzielenie odpowiedzi przez panią Agnieszkę Kaczmarską, szefa Kancelarii Sejmu. Proszę bardzo, pani minister.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za udzielenie głosu. Na wstępie chciałabym poinformować, że w wyniku analizy zaplanowanych na 2020 r. wydatków 16 stycznia w trakcie posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych na ręce pana przewodniczącego złożyłam wniosek o wniesienie poprawki do projektu budżetu w części 02 – Kancelaria Sejmu zmniejszającej wydatki bieżące o kwotę 18 084 tys. zł. Kwota proponowanego zmniejszenia wynika z przeliczenia wydatków związanych między innymi ze zmianą kadencji, przechodzących na rok bieżący, a także z pozostawienia bez wzrostu kwot bazowych dla osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń. Składa się ona z następujących tytułów.

W § 3030 – wydatki osobowe niezaliczane do wynagrodzeń nastąpiło zmniejszenie o kwotę 400 tys. zł z tytułu diet poselskich w związku z tym, że kwota bazowa dla osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń nie wzrosła. Dieta poselska pozostaje na dotychczasowym poziomie. Obecnie wynosi 2500 zł, co stanowi 25% wynagrodzenia podsekretarza stanu.

W § 4000 – grupa wydatków bieżących jednostki jest zmniejszenie o kwotę 13 000 tys. zł w pozycjach dotyczących zakupu usług, materiałów, wyposażenia, w tym zrealizowanych w znacznej kwocie w 2019 r. wypłat zaliczek na remonty i wyposażenie biur poselskich.

W § 4010 – wynagrodzenia osobowe pracowników jest zmniejszenie o kwotę 3384 tys. zł, z czego 40 tys. zł jest z wynagrodzeń kierownictwa Kancelarii Sejmu, 70 tys. zł z wynagrodzeń Prezydium Sejmu, 797 tys. zł z uposażeń poselskich oraz 2477 tys. zł w związku z różnicą pomiędzy planowaną liczbą 230 posłów a rzeczywistą liczbą nowych posłów w IX kadencji wynoszącą 179 oraz wypłaconymi w 2019 r. odprawami parlamentarnymi, które zostały zaplanowane również na 2020 r. ze względu na to, że nie można było przewidzieć, ilu posłów dokona rozliczenia VIII kadencji do końca 2020 r.

W § 4110 – składki na ubezpieczenia społeczne jest zmniejszenie o kwotę 500 tys. zł. Jest to pochodna od wynagrodzeń. Proponujemy zmniejszenie do poziomu wykonania z roku 2019.

W § 4120 – składki na Fundusz Pracy oraz Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych jest zmniejszenie o kwotę 800 tys. zł do poziomu wykonania w 2019 r.

Po uwzględnieniu zmniejszenia planowane wydatki Kancelarii Sejmu na 2020 r. wyniosą 557 535 tys. zł, co będzie stanowić 96,9% planu według ustawy budżetowej na rok 2019.

Przechodzę do odpowiedzi na pytania państwa posłów. Pan przewodniczący Urbaniak pytał o nakłady na Straż Marszałkowską, mówił, że co roku rosną. Mówiliśmy już o tym na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Powtórzę,

że na ten rok planujemy zatrudnienie 100 funkcjonariuszy, ponieważ nie udało się nam zatrudnić ich w ubiegłym roku. Wakaty cały czas są do obsadzenia. W związku z tym musimy zabezpieczyć stosowne kwoty.

Pan przewodniczący pytał o umundurowanie. Zgodnie z rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów z 7 września 2018 r. w sprawie umundurowania funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej dla nowych, ewentualnie pozyskanych funkcjonariuszy także zaplanowaliśmy ubiory. W skład ubioru wchodzą: mundury służbowe, galowe, mundury reprezentacyjne, płaszcze, koszulki z długimi i krótkimi rękawami, obuwie letnie, czapki, rogatywki, ubiory specjalne, buty, obuwie sportowe, kurtki nieprzemakalne letnie z kapturem. Wobec tego musieliśmy zaplanować określone kwoty. Ubrania są szyte dla funkcjonariuszy na miarę, są wymieniane, niektóre są przydzielane raz na dwa lata, niektóre raz na pięć lat, niektóre co roku. Nie będę już wchodzić w szczegóły. W związku z tym…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym powiedzieć pani minister, że Straż Marszałkowska ma kosztować więcej niż wszystko inne w parlamencie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę nie przerywać.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Jest to służba, pani przewodnicząca.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Służby mundurowe mają swoje uprawnienia.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Broni parlamentu zgodnie z ustawą, pełni funkcje, zachowuje bezpieczeństwo i porządek na terenie Sejmu. Proszę państwa, mamy również dodatkowe zadania. Zgodnie z ustawą Straż Marszałkowska przejęła też zadania pirotechniczne. Z tego tytułu musieliśmy także zatrudnić dodatkowych funkcjonariuszy. Oprócz tego mamy nowy budynek przy ul. Wiejskiej, budynek komisji sejmowych. To również oznacza wzrost pracy dla funkcjonariuszy. Mamy także budynek przy ul. Ludnej. Oprócz tego przy ul. Smolnej mamy Senat, w którym funkcjonariusze też muszą pełnić ustawowe funkcje.

W związku z tym, iż mamy braki kadrowe, jest dużo nadgodzin, które płacimy w tym roku. Zgodnie ze zmianą ustawy, płacimy 100% w porównaniu z ubiegłym rokiem, kiedy było 60%. Są to wymagane i konieczne koszty. Jednocześnie pragnę podać panu przewodniczącemu, że średnie wynagrodzenie funkcjonariusza Straży Marszałkowskiej w 2019 r. wynosiło 5999 zł netto. Nie są to wysokie kwoty.

Pytanie pana posła Janczyka dotyczyło zmniejszenia wydatków na podróże krajowe. W związku z końcem kadencji w ubiegłym roku zaplanowaliśmy wyższe wydatki na ten cel. Dlatego w tym roku kwoty są niższe.

Oprócz tego pan poseł wnosił o zatrudnienie przez Kancelarię Sejmu osób, które pracowałyby na rzecz biur poselskich. Pragnę powiedzieć, że pracownicy Kancelarii Sejmu pracują na podstawie ustawy o urzędnikach państwowych. Każdy z pracowników Kancelarii Sejmu ma status urzędnika państwowego. Wiąże się to z różnymi wymaganiami. Gdyby pracownik był poza gmachem Sejmu, pracodawca, czyli szef Kancelarii Sejmu, nie miałby możliwości kontroli zgodnie z Kodeksem pracy zwolnień lekarskich, czasu pracy czy udzielania urlopów. Dlatego też każdy parlamentarzysta jest pracodawcą i sam indywidualnie decyduje, ilu pracowników zatrudnia, w jakim wymiarze czasu pracy, w które dni. W każdym biurze poselskim jest różnie, inaczej to funkcjonuje. Każdy poseł ma inne wymagania, niektórzy preferują prawników, niektórzy mają inne preferencje, jeżeli chodzi o wykształcenie. Trudno, żeby szef Kancelarii Sejmu tutaj decydował, po prostu nie byłoby możliwości kontroli.

Kolejne pytanie. Pan poseł pytał o transport w Kancelarii Sejmu. Wydział obsługi transportowej zatrudnia 64 pracowników, w tym 55 kierowców samochodów osobowych. W dyspozycji klubów poselskich i parlamentarnych oraz Rady Mediów Narodowych jest 10 kierowców. W chwili obecnej mamy jeden wolny etat, jeżeli chodzi o stanowisko kierowcy samochodu osobowego. Na stanie wydziału transportu Kancelarii Sejmu jest

77 samochodów służbowych, z czego 9 samochodów ze względu na ich stan techniczny będzie przygotowanych do wycofania. Regularnie uzupełniamy samochody, co roku sukcesywnie kupujemy nowe. Samochody wyeksploatowane wycofujemy.

Oczywiście przyjrzymy się pracy kierowców. Nie ulega natomiast wątpliwości, że najtrudniejszymi dniami są dni w przeddzień posiedzenia Sejmu oraz dni zakończenia posiedzenia Sejmu, kiedy faktycznie są duże trudności, żeby przewóz parlamentarzystów z lotniska czy dworca do Sejmu przebiegał sprawnie. Dlatego staramy się używać do tego celu większych samochodów, żeby za jednym razem przewozić większą liczbę parlamentarzystów. Poza posiedzeniami Sejmu wydział transportu nie jest tak obłożony. Pragnę też dodać, że w weekendy mamy dyżury kierowców. Jeżeli jest jakaś sytuacja, zawsze można zgłosić chęć przejazdu. Zrobimy wszystko, żeby dane zlecenie było zrealizowane również w weekend ze stosownym wyprzedzeniem.

Kolejne pytanie było pana przewodniczącego Cymańskiego. Była to prośba o fortepian. Panie przewodniczący, żeby kupić profesjonalny fortepian, należałoby także zatrudnić pracownika technicznego, który odpowiednio konserwowałby sprzęt, oprócz tego muzyka, który grałby na sprzęcie. W chwili obecnej nie widzę możliwości wydatkowania środków finansowych na ten cel.

Pani przewodnicząca Masłowska pytała o mapę Europy. Zakupimy wielkoformatową mapę Europy. Rozumiem, że taką mapę pani przewodnicząca miała na myśli.

Pan poseł zwrócił uwagę na mniejszą pojemność pamięci tabletów. Tablety zostały zakupione w drodze przetargu. Posiadają 64 GB pamięci. W ocenie ośrodka informatyki, który dokonał analizy, jest to wystarczające dla zwykłej pracy parlamentarnej, wysyłania mejli, korzystania ze sprzętu.

Jeżeli chodzi o gastronomię – o takie informacje prosiła pani poseł Leszczyna – w 2019 roku na działalność gastronomiczną prowadzoną przez Kancelarię Sejmu wydatkowano łącznie 2054 tys. zł, bez wydatków osobowych. Dochody Kancelarii Sejmu z tytułu sprzedaży usług gastronomicznych w 2019 r. wyniosły 2734 tys. zł netto plus VAT, łącznie 2959 tys. zł, a tzw. wydania wewnętrzne osiągnęły 236 tys. zł, co daje łączną kwotę 3196 tys. zł. Prowadzenie usług gastronomicznych przez Kancelarię Sejmu miało wpływ na zmniejszenie wydatków z tytułu zakupu usług gastronomicznych w 2019 r. w porównaniu do roku 2017 o kwotę 699 tys. zł. Przychód z tego tytułu wynosił 1141 tys. zł, co dało oszczędności w wysokości 1841 tys. zł. Wydatki osobowe na wynagrodzenia wraz z pochodnymi wyniosły 3142 tys. zł. Jest to największy udział w wydatkach na prowadzenie gastronomii na terenie Kancelarii Sejmu. Należy zwrócić uwagę, że dochód brutto z tytułu świadczenia usług gastronomicznych sukcesywnie wzrasta. W porównaniu do roku 2018 był wyższy o 689 tys. zł. Różnica wydatków i dochodów wynosi 1301 tys. zł. Jednocześnie pragnę uspokoić panią poseł, że dbamy o to, żeby faktycznie niwelować różnicę wydatków i dochodów. W związku z tym zgodnie z oczekiwaniami od 1 lutego ceny potraw zawartych w menu wzrosną zarówno w restauracji w budynku K, jak i w budynku F.

Kolejne pytania. Pan przewodniczący Cymański pytał o manipulacje medialne. Centrum Informacyjne Sejmu stara się regularnie walczyć z nieprawdziwymi informacjami przekazywanymi przez prasę. Regularnie wysyłamy sprostowania.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Pozwy do sądu.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Pozwy do sądu też są. Niektóre wygrywamy, niektóre przegrywamy. W związku z tym jest to naprawdę bardzo ciężka praca. Centrum Informacyjne Sejmu regularnie to monitoruje i staje w obronie posłów, informując, prostując wszystkie kwestie i półprawdy, jakie są przekazywane.

Jeżeli chodzi o obchody setnej rocznicy bitwy warszawskiej, w wydatkach bieżących mamy zaplanowane środki finansowe na różnego rodzaju uroczystości.

Bardzo dziękuję. Jeżeli są jeszcze jakieś pytania, pozostaję do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, pani minister, szczególnie za propozycję autopoprawki, co jest niezwykle cenne. Może jeszcze wypowiedź…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie, nie, ale to do tego. Wtedy skończylibyśmy Kancelarię Sejmu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Może tak nie będziemy, dlatego że jest to jednak trochę powiązane. Jeszcze później. Proszę o zabranie głosu pana Piotra Świąteckiego, szefa Kancelarii Senatu.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale nie było pytań.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Oczywiście patrzę z nadzieją, że zaproponuje podobną redukcję jak Kancelaria Sejmu.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Ale nie skończyliśmy Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Kancelarie są powiązane.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale nie było pytań.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nawet Straż Marszałkowska jest wspólna, więc myślę, że warto…

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dobrze, po panu ministrze.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan minister.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, nie było pytań do Kancelarii Senatu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Były.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Do Kancelarii Senatu nie było żadnego pytania, a zatem rozumiem, że przyjęto, ale nie skończyliśmy Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. W takim razie oddaję głos. Zadam pytanie dotyczące Kancelarii Senatu, żeby była jakaś równowaga. Pozwolę sobie. Oczywiście pytanie jest dosyć proste. Skoro Kancelaria Sejmu redukuje wydatki o 18 000 tys. zł, jeżeli dobrze usłyszałem, czy z Kancelarii Senatu również jest propozycja autopoprawki w podobnym lub proporcjonalnym zakresie? Proszę bardzo.

Szef Kancelarii Senatu Piotr Świątecki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym odpowiedzieć na pytanie, które padło wcześniej ze strony pani przewodniczącej w odniesieniu do funduszu socjalnego. Otóż wzrost wynika ze wzrostu podstawy naliczenia funduszu świadczeń socjalnych, który nastąpił w projekcie ustawy budżetowej – z obowiązującej od kilku lat kwoty 3278,14 zł do 4134,02 zł. Kiedy wzrosła podstawa, proporcjonalnie należało też podnieść odpis.

Natomiast co do postulatu pana przewodniczącego, mogę powiedzieć, że kwota, która w tej chwili stanowi pewną rezerwę w planie budżetu Kancelarii Senatu, wynikającą z tego, że nie wzrosła kwota bazowa, według pobieżnego obliczenia nie powinna przekroczyć 715 tys. zł. Wynika to z planowanego wzrostu dla senatorów i grupy R. Można powie-

dzieć, że łącznie powinniśmy się zamknąć w kwocie 1300 tys. zł. Jest to to, co pozostaje po tym, kiedy odstąpiono od zamiaru podniesienia kwoty bazowej w ustawie budżetowej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego kontynuujemy dyskusję. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pani minister nie udzieliła odpowiedzi na pytanie o jakościową rzecz związaną między innymi z przedłożoną opinią Urzędu Ochrony Danych Osobowych, żebyśmy mogli sobie wyrobić zdanie na temat funkcjonalności, jak wygląda praca Sejmu, jakość pracy Sejmu.

Chciałabym jednak poprosić pana przewodniczącego Kowalczyka, żeby nie porównywał. Jeżeli mówimy o wydatkach na Straż Marszałkowską i o tym, jaka ona jest – nie będę się odnosiła do kwot – to takich wydatków… Część pracowników, którzy są zatrudnieni w Kancelarii Sejmu, świadczy określone usługi również dla Kancelarii Senatu przy wspólnym budynku i przy administrowaniu przez Kancelarię Sejmu budynkiem Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu. A zatem w Sejmie i Senacie jest zupełnie inna skala wydatków albo kosztów obsługi w zakresie zadań rzeczowych. Po stronie pracowników obsługi Senat zdecydowanie ma inną, mniejszą strukturę w stosunku do liczby zatrudnionych. Częściej są to pracownicy merytoryczni niż pracownicy obsługi. Nie będę mówiła o liczbie zatrudnionych osób zarówno w jednej, jak i w drugiej kancelarii. Myślę, że w miarę koncyliacyjnie przekazałam najrzetelniejsze informacje związane z wynagrodzeniami w poszczególnych grupach pracowniczych i inne.

Mam tylko uwagę z prośbą o doręczenie opinii. Nie wiem, czy wszystkich ona interesuje. Miałam nadzieję, że zainteresuje. Jeżeli pan poseł Cymański nie jest zainteresowany, proszę mu nie dostarczać, gdyż mówi, że nie. Jest taki związek, że funkcjonowanie poszczególnych instytucji jest oceniane miernikami jakościowymi. W tym przypadku chodzi mi o ocenę wskaźnikową. Będziemy mówić, będziemy dokonywać takiej oceny przy budżetach zadaniowych. Przy planowaniu budżetów zadaniowych wskazaliśmy sobie mierniki. Chodzi mi o rzecz funkcjonalną.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym, żeby pani minister potwierdziła, czy dobrze słyszałam. Chcecie państwo zatrudnić 100 nowych funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej? Proszę nam powiedzieć, ilu dzisiaj mamy zatrudnionych funkcjonariuszy. Jeżeli chodzi o budynek U, pomijając fakt, że chyba nigdy nie spotkałam tam żadnego strażnika, jeżeli mamy remont…

Głosy z sali:

Są na dole. Na dole wpuszczają.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dwóch na dole, tak? Dobrze, w budynku G było tyle samo. Jeżeli tam mamy remont, wystarczy ich przerzucić. Proszę nie mówić, że potrzebuje pani nowych, ponieważ ma pani budynek U. To po pierwsze.

Po drugie, proszę potwierdzić. Funkcjonariusz Straży Marszałkowskiej zarabia netto mniej więcej 5900 zł? Wobec tego proszę powiedzieć, ile wynosi wynagrodzenie netto posła. Może Wysoka Komisja by to usłyszała, może nie pamiętamy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Poprosimy o odpowiedź.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Jeszcze gastronomia. Pani dyrektor, to, że pani najpierw powiedziała, że wydatki wynoszą 2500 tys. zł, a dochody 2700 tys. zł, przez chwilę nas ucieszyło, ale potem dodała pani, że to bez wydatków osobowych, a wydatki osobowe wynoszą 3000 tys. zł. A zatem gastronomia, z której wszyscy są tutaj zadowoleni, kosztuje polskiego podatnika 3000 tys. zł. Powiem tak. Myślę, że posłowie nie potrzebują świadczeń socjalnych w natu-

rze. Biorąc pod uwagę, że być może strażnik zarabia więcej niż poseł, oni chyba też nie potrzebują takiego dodatku. A więc naprawdę proszę się nad tym zastanowić. Pracownicy Kancelarii Sejmu też chyba nie zarabiają mniej niż posłowie. Wydaje się, że może jest to niepotrzebne. Mówiła pani o liczbie obiadów wydawanych na zewnątrz oraz tutaj. Proszę, żeby jeszcze raz podała pani owe dane.

Bardzo interesuje nas wynagrodzenie netto posła w kontekście strażnika. Absolutnie z całym szacunkiem dla strażników, ale może posłowie po godzinach pełniliby funkcje strażników? Wtedy i pan poseł Cymański byłby zadowolony, gdyż nie czułby się taki… Nie macie setki. Może ogłosić wewnętrzny nabór.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że jeżeli chodzi o informacje na temat precyzyjnych danych dotyczących wyżywienia, poprosimy o nie na piśmie, gdyż drugi raz będziemy czytać to samo. Jest kilka składowych po stronie przychodowej i po stronie rozchodowej. Czy pani poseł uznałaby taką formę?

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Ale wynagrodzenie netto posła chciałabym jednak usłyszeć.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Myślę, że wynagrodzenie netto posła każdy zna. Pan poseł Urbaniak. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, może zacznę od konstatacji. Dzisiaj raczej średnio zadawałem pytania na temat Straży Marszałkowskiej, zgłosiłem po prostu swoje uwagi. Pytania zadawałem już wcześniej. Co się tam dzieje, to wiem i po prostu mi się to nie podoba. Najbardziej nie podoba mi się to, że efektem naszej dyskusji o jakości pracy strażników Straży Marszałkowskiej jest to, że coraz częściej mam kłopoty z wejściem do Sejmu. Żaden strażnik nie może mnie rozpoznać, ale później z rozmowy dokładnie wynika, że nie tylko zna nazwisko, ale nawet wie, skąd pochodzę.

Pani minister, w związku z tym, że nawet na dzisiejszym posiedzeniu Komisji dowiedzieliśmy się, że standardy jednak mocno się obniżają i każdy podaje wynagrodzenia, jak mu się podoba, chciałbym usłyszeć – nie że strażnik zarabia średnio 5900 zł, tylko według standardów, jakie obowiązują w Polsce od lat dwudziestu kilku, chciałbym się dowiedzieć, jakie jest średnioroczne wynagrodzenie strażnika brutto. Po to, żeby była jasność, proszę z trzynastkami, nagrodami, ze wszystkim. Ile strażnik średnio bierze wynagrodzenia?

Przy okazji, pani minister, jak już tak napinamy, nie będę czekał do jutra na specjalne posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Chciałbym zadać pytanie, czy to prawda, że strażnicy o krótkim stażu pracy w Straży Marszałkowskiej w Kancelarii Sejmu zarabiają więcej od tych, którzy pracują w Straży Marszałkowskiej od wielu lat. To jeżeli nie dzisiaj, to jutro.

Nadal bardzo proszę o wyjaśnienie, gdzie będą oszczędności w kwocie 18 000 tys. zł. Jest to poprawka, którą zgłosiła pani w ostatniej chwili. Nadal średnio to wygląda.

Pani minister, chciałbym serdecznie podziękować za ten fragment pani wypowiedzi, kiedy powiedziała pani, że jedni wolą doceniać strażników Straży Marszałkowskiej, a drudzy prawników. Nadal twierdzę, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, podobnie jak każdy parlament w każdym kraju, jest od tego, żeby stanowić dobre prawo. Tutaj najważniejsi są legislatorzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że jeżeli zgodnie z moją sugestią pani poseł Izabela Leszczyna przyjmie uwagę, jeżeli chodzi o informacje dotyczące stołówki, żeby było to na piśmie, wtedy będzie to widać, gdyż znowu będziemy składać liczby.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Tak, dobrze, o stołówce może być na piśmie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Natomiast pozostałe, przeciętne… Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo drobne i grzeczne pytanie, panie przewodniczący. Pytanie to wisi w Komisji Finansów Publicznych od ponad pół roku, od czasu, kiedy pracowaliśmy nad wykonaniem budżetu roku 2018. Po to, żeby mieć obraz tego, kto tak naprawdę korzysta z restauracji i z baru, pytałem, ile Kancelaria Sejmu kupuje jednorazowych opakowań, w których w barze i restauracji można nabyć obiad i wynieść go na zewnątrz. Od czerwca, lipca, od czasu, kiedy pracowaliśmy nad budżetem, nadal nie ma takiej informacji. Aczkolwiek zwróciłem uwagę, że jak to bywa w życiu, Newton miał rację, każda akcja tworzy reakcję. W Sejmie pojawia się coraz więcej opakowań plastikowych wielorazowego użytku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, oddaję głos pani minister. Proszę bardzo.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Dziękuję bardzo za pytania. Może mimo wszystko odpowiem pani poseł Leszczynie. Nie ma sensu przekazywać tego na piśmie. Jeżeli chodzi o gastronomię, nadwyżka wydatków nad dochodami wynosi 1300 tys. zł.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Poproszę jednak na piśmie.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Dobrze, proszę bardzo. Kolejna sprawa, o którą państwo pytacie, to Straż Marszałkowska. Proszę państwa, chciałabym dodać do mojej wcześniejszej wypowiedzi, iż Straż Marszałkowska zgodnie z ustawą pełni swoje funkcje także w zakresie obsługi, ochrony Senatu. Usługi porządkowo-ochronne sprawowane przez Straż Marszałkowską oraz wykorzystanie sprzętu Kancelarii Sejmu do kontroli pirotechnicznej, korespondencji na rzecz samego Senatu kosztują 3615 tys. zł. Jest to wyliczone proporcjonalnie do liczby parlamentarzystów.

W chwili obecnej mamy 171 funkcjonariuszy. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, państwo posłowie prosili o porównanie. Mam wyliczoną średnią kwotę wynagrodzeń Straży Marszałkowskiej uwzględniającą wszystkie nadgodziny, których jest bardzo dużo, nagrody, dodatki z tytułu ustawowego. Nie jest to goła pensja. Kwota brutto średniego uposażenia funkcjonariuszy ze wszystkimi dodatkami, z nadgodzinami, których w ubiegłym roku było naprawdę wyjątkowo dużo, wynosiła 7300 zł.

Jeżeli natomiast chodzi o uposażenie poselskie, tutaj mam niestety bez dodatków, gdyż nie jestem w stanie tak szybko tego przeliczyć. Wynosi ono 8000 tys. zł brutto, z tym że jest to bez dodatków za prace w komisjach, wyjazdy służbowe itd. Jest to także bez diety, więc trzeba doliczyć 2500 zł diety.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, niechżesz pan zwróci pani minister uwagę, która każe nam do wynagrodzenia poselskiego doliczać dietę. Czy pani się słyszy?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, nie. Pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Rzetelność pani minister. No nie. Pani minister manipuluje w tym przypadku. Pani minister, jest to niestosowne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Wiemy już, że strażnik zarabia więcej niż poseł. Dziękuję za to wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pani przewodnicząca, pani poseł.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:
Przepraszam bardzo, zapytano mnie tutaj, czy to jest z dietą, dlatego powiedziałam, że bez diety.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Odpowiedź była precyzyjna.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
R-ka zarabia trzy razy więcej niż posłowie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Wiem, że może informacje…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
W tym jest również pani.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pani poseł, przecież otrzymaliśmy odpowiedź.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:
Państwo pytacie, więc odpowiadam. Przepraszam.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
Pani minister, poproszę o odpowiedź na piśmie. Nie jest tak, że jak ktoś zarabia netto 5900 zł, to brutto zarabia 7300 zł ze wszystkimi dodatkami, jak pani mówiła. Naprawdę nie w tej Komisji takie rzeczy.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:
Pani poseł, funkcjonariusze nie płacą składek ZUS, stąd jest taka kwota. Są to funkcjonariusze, a nie zwykły pracownik.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
To to trzeba mówić.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:
Dodaję. Próbuję przekazać państwu kompleksową informację.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Moment, moment. Pani minister.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
Składki trzeba policzyć do brutto. Posłowie płacą składki.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pani poseł Leszczyna, pani poseł, proszę wysłuchać.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):
Albo proszę podać netto, wówczas wszystko będzie jasne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Naprawdę nie mówmy wszyscy. Jaką precyzyjną informację chcecie państwo jeszcze wiedzieć? Wyrywanie z kontekstu, przerywanie w pół zdania później budzi pewne nieporozumienia. Funkcjonariusze, którzy nie płacą ZUS, to realne. Teraz wszyscy przyjęli to do wiadomości. Posłowie bez dodatków. Pyta pani, jakie dodatki. Chociażby takie, jakie mamy w Komisji Finansów Publicznych za udział w pracy Komisji Finansów Publicznych. Nie wszyscy mają takie dodatki. Pytania tego typu…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Wypowiada się pan za 500 posiedzeń Komisji Finansów Publicznych, podkomisji do porównania, o którym powiedziała pani minister. To jest tak jak manipulowanie przez pana ministra z Kancelarii Prezydenta RP. Pani minister, jeżeli porównywano tam, gdzie nie ma ozusowania, to poproszono o wynagrodzenie netto. Konkluzja jest taka, że śred-

nie wynagrodzenie netto strażnika Straży Marszałkowskiej jest wyższe niż uposażenie poselskie. Taka jest konstatacja.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Poproszę jednak na piśmie, ponieważ pani manipuluje danymi. Pokazuje pani netto pracownika Straży Marszałkowskiej, potem pokazuje pani tego pracownika brutto i brutto posła, a prosiłam o netto posła. Rozumie pani, że nasze brutto, jeżeli mówimy o składkach zusowskich, jest różne. Jest brutto, brutto i inne. Proszę, żeby pani nam to wszystko wyliczyła tak, jak się wylicza, jak księgowa wylicza wynagrodzenie posła bez pracy w komisji. Po prostu posła. Mamy 460 posłów. Jakie jest wynagrodzenie posła bez dodatków? Może nam pani wyliczyć także średnią ze wszystkimi dodatkami. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że chodzi o precyzyjne informacje. Z tego, co zrozumiałem, średnia wynagrodzeń strażników Straży Marszałkowskiej jest z godzinami. Widziałbym też godziny nadliczbowe. Jeżeli skład Straży Marszałkowskiej zostanie uzupełniony, wtedy spadnie liczba godzin nadliczbowych. Chodzi o to, żeby było to w takim kontekście, gdyż zaczynamy porównywać gruszki do śliwek i zaczyna być problem.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Netto do netto średniej byłoby porównaniem. Netto do netto byłoby porównaniem. Panie przewodniczący, chcemy tylko tyle i aż tyle.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że już się zrozumieliśmy i taka odpowiedź będzie przygotowana na piśmie. Nie będziemy mieli wątpliwości, o czym mówimy, i będziemy porównywali porównywalne parametry. Pan poseł Urbaniak. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Odniosę się do funkcjonariuszy oraz do tego, że nie płacą składki na ZUS. Stara prawda ekonomistów mówi, że nie ma obiadów za darmo. Chciałbym się dowiedzieć w związku z tym, że w poprzedniej kadencji ze Straży Marszałkowskiej jedną ustawą zrobiono funkcjonariuszy. Rzeczywiście przysługuje im wcześniejsza emerytura i nie płacą składki na ZUS. To nie jest jednak tak, że podatników to nic nie kosztuje. Ich emerytury, bardzo wczesne emerytury… Z tego co zdążyłem wyczytać w budżecie Kancelarii Sejmu, wynika, że pierwsi emeryci spośród Straży Marszałkowskiej korzystający z nadzwyczajnych przywilejów, takich samych jak żołnierze, którzy byli w Afganistanie i w Iraku, będą przechodzić, korzystać z owych nadzwyczajnych uprawnień już w tym roku. Tadek, nie patrz, takie są konsekwencje. Jedną ustawą zrównaliście Straż Marszałkowską, ludzi, którzy tutaj powinni dbać o porządek i bezpieczeństwo, a o porządek nie dbają. Spróbuj w tej chwili zaparkować na terenie Sejmu. Jest to niemożliwe. Mają oni takie same przywileje jak chłopaki, którzy walczyli w Afganistanie i w Iraku. Jest to niesprawiedliwe w szczególności w odniesieniu właśnie do prawdziwych funkcjonariuszy, którzy dla Polski narażali własne zdrowie i życie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chciałbym zobaczyć na piśmie, jakie są koszty całego uposażenia emerytalnego związanego z tym, że funkcjonariusze dostali przywileje.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego pani minister przygotuje porównywalne zestawienia wynagrodzeń czy uposażeń, tak to nazwijmy, funkcjonariuszy i posłów.

Dziękuję bardzo. Na tym chyba wyczerpaliśmy…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Codziennie mam problem. Jutro jest posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Mam nadzieję, że wejdę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

…rozpatrywanie wskazanych części budżetowych. Stwierdzam zakończenie omawiania projektu ustawy budżetowej w zakresie opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.